

Aleksandrów Kuj. 22.09.2008r.

**Protokół nr 25/08 z posiedzenia Zarządu ZGZK  
w dniu 22.09.2008r.**

Ad.1.

Pan Andrzej Cieśla – Przewodniczący Zarządu Związku przywitał członków Zarządu.  
Na podstawie listy obecności ( załącznik nr 1 do protokołu ) stwierdził quorum.

Ad.2.

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla odczytał proponowany porządek obrad ( załącznik nr 2 )  
i zaproponował wprowadzenie dodatkowego punktu 7 dotyczącego przesunięcia w planie  
wydatków budżetu w dziale 750.  
Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3.

Na protokolantkę jednogłośnie wyznaczono Patrycję Butlewską i Iwonę Żbikowską.

Ad.4.

Protokół z poprzedniego posiedzenia zarządu został przyjęty jednogłośnie, po uprzednim  
odczytaniu wniosków.

Ad.5.

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla przeszedł do pkt.5 dotyczącego weryfikacji zakresu  
rzeczowego inwestycji planowanej do realizacji przy udziale środków EFRR w kontekście  
zgodności z opracowaną aktualizacją „ Planu gospodarki odpadami dla ZGZK”

Głos w tej sprawie zabrał Prezes PUP „EKOSKŁD” Pan Janusz Wiśniewski:

Pan Niedziałkowski wyjaśnił, że rozbudowa tej linii o linię do sortowania odpadów zmieszanych jest nieopłacalna, gdyż odzysk surowców wtórnych jest bardzo mały. Uważa on, że dzwony nie sprawdzają się i proponowałby odbiór bezpośredni odpadów z budynków nisko parterowych czyli domków jednorodzinnych. Tłumaczył, że sito bębnowe, które Związek ma w planach kupić ma zastosowanie wtedy kiedy jest pomysł na zagospodarowanie tej frakcji nad sitowej i pod sitowej. Skoro z tej frakcji nad sitowej, która idzie na linię sortowniczą niewiele da się wyłączyć to jest to gra nie warta świeczki. Mówił o tym, że frakcje średnią należy poddać kompostowaniu, bo wiadomo, że frakcja drobna to popiół i piasek i to zostaje na wysypisku. Frakcja średnia poddana kompostowaniu to tylko przetworzony odpad, z którego może da się wykorzystać 10-15% do rekultywacji, reszta będzie odpadem. Zadaje on pytanie czy to będzie opłacalne. Tłumaczył, że to będą dodatkowe koszty bo trzeba będzie na linii sortowniczej ustawić dodatkowych ludzi, wtedy wzrosną koszty zatrudnienia, a efekt i tak będzie niewielki bo może 2-3%. Obawy Pana Niedziałkowskiego są takie czy w ogóle jest sens takie sito budować. Trzeba będzie postawić komposter, a to są dodatkowe koszty, które się nie zwrócą.

Pan Niedziałkowski zaproponował jedno rozwiązanie. Skoro już Związek chce pobudować to sito, to tą frakcję nad sitową należałoby przeznaczyć na produkcję paliwa alternatywnego. Koszt takiej linii to 2 do 3 mln złotych. Paliwo alternatywne powstaje wyłącznie z frakcji palnej wyłączonej z frakcji nad sitowej. Proponował też, żeby Związek, tzn. Składowisko Odpadów w Służewie wraz ze Składowiskiem Odpadów w Machnacu stworzyli wspólny plan i stali się jednym zbywcą paliwa alternatywnego do cementowni. Pieniądzy z tego nie będzie, zyskiem będzie to, że tych odpadów będzie trafiało na składowisko mniej..

W przypadku spalania wyjaśnił, że byłoby to możliwe w ciepłowni, która wyposażona jest w odpowiednie ruszta.

Mówił też o firmie, która zajmuje się produkcją ekowęgla. Firma ta nie chce żadnych nakładów pieniężnych, tylko proszą o wydzielenie miejsca i oni to paliwo alternatywne przerabialiby dalej poprzez pyrolizę itd. Byłaby to ich działalność i koszty.

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla zapytał ile procent tej frakcji byłoby wykorzystywane.

Pan Niedziałkowski odpowiedział, że jest to w granicach 20% tej frakcji, która schodziłaby z sita. Jeżeli byłby problem ze zbyciem makulatury to Pan Niedziałkowski proponuje wrzucić ją razem z frakcją nad sitową do produkcji paliwa, bo wiadomo, że ceny makulatury idą w górę, ale nie każda nadaje się do sprzedaży. Innym wariantem byłoby: zostawić tą linię taką

jaka jest i nastawić się tylko na selektywną zbiórkę, ale jest kwestia organizacji kto to ma robić, bo wtedy Ekoskład będzie zawsze stratny, gdyż koszty bezpośrednie tego rodzaju zbiórki będą przewyższały przychody ze sprzedaży surowców wtórnych.